

STENOGRAM

XVII UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA KRAKOWA

VII KADENCJI

**odbytej w dniu
17 czerwca 2015 r.**

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Proszę o powstanie i proszę o hejnał.

Hejnał Miasta Krakowa

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Proszę o zajęcie miejsc. Otwieram XVII uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną dla wręczenia Brązowych Medalu "Cracoviae Merenti" Operze Krakowskiej oraz Panu Sobiesławowi Zasadzie. W imieniu Radnych i swoim własnym serdecznie witam naszych dostojnych gości. Serdecznie witam dostojnych laureatów, przedstawicie Opery Krakowskiej z Dyrektorem Naczelnym Panem Bogusławem Nowakiem. Serdecznie witamy. Witam Pana Sobiesława Zasadę wraz z małżonką Ewą Zasadą. Serdecznie witamy. Witam Pana Prezydenta Miasta Krakowa – Pana prof. Jacka Majchrowskiego, zarazem Przewodniczącego Komisji Medalu "Cracoviae Merenti". Witamy Panie Prezydencie. Witam Wojewodę Małopolskiego – Pana Jerzego Millera. Witamy Panie Wojewodo. Witam Wielebnego Księdza Infułata Jerzego Bryłę – honorowego obywatela Miasta Krakowa. Serdecznie witamy. Szanowni Państwo, witam Radnych Miasta Krakowa, Parlamentarzystów, przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego, Konsularnego, honorowych obywateli stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa oraz laureatów Medalu "Cracoviae Merenti". Witam przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Witam przedstawicieli organizacji kombatanckich, duchowieństwa, świata nauki, kultury i sztuki, wojska, policji, straży pożarnej, organizacji społecznych i politycznych, prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich gości przybyłych na naszą uroczystość. Serdecznie witamy.

Proszę Państwa, I część dzisiejszej Sesji będzie poświęcona wręczeniu Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" Operze Krakowskiej. Krótkie wprowadzenie. Kraków od wieków znany jest jako miasto kultury i sztuki. O naszym bogactwie i dziedzictwie narodowym słyszano nie tylko w Europie, ale w wielu zakątkach tego świata. Dziś Brązowym Medalem "Cracoviae Merenti" odznaczona zostanie instytucja, która zajmuje niezwykle miejsce w sercu każdego mieszkańca Krakowa. Decyzja o przyznaniu Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" Operze Krakowskiej, jest wyrazem wdzięczności krakowian za szczególne osiągnięcia, za ponad 60-letnią działalność, jak i wpisanie się na trwałe w artystyczny element kulturowy wizerunku Miasta. Mimo 200-letniej tradycji operowej oraz wielkiej miłości do tego gatunku muzyki, długo nam było czekać na własny budynek Opery. Wprawdzie doczekaliśmy się go w 1954 r., ależ nasza radość trwała zbyt długo. Plany budowy gmachu ciągle się przedłużały uniemożliwiając tym samym pracę zespołowi operowemu, który na stałe był rozproszony w różnych miejscach. Nie wpłynęło to jednak w znaczny sposób na rozwój samej instytucji, która to wbrew wszelkim trudnościom, imponująco się rozwijała. Ogromna liczba premier, niezwykłość przedstawień czy wybitne postacie wśród twórców to imponujący dorobek Opery Krakowskiej. Od 2008 r. już we własnym budynku Opera poza przedstawieniami muzycznymi, operom i baletem, przygotowanymi z myślą o młodej widowni, prowadzi także program edukacyjny dla dzieci. Zachęca w ten sposób najmłodszych mieszkańców do udziału w i kulturalnym życiu Krakowa. Opera jest instytucją kojarzoną nie tylko z bogatą ofertą sztuki na najwyższym europejskim poziomie, ale też będącą przykładem dobrego zarządzania

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

i postępu organizacyjnego. Operze Krakowskiej naszej znakomitej laureatce Medalu "Cracoviae Merenti" życzę kolejnych lat artystycznej pracy obfitującej w obliczne sukcesy.

Bardzo proszę Pana Prezydenta Miasta Krakowa - Pana prof. Jacka Majchrowskiego o ogłoszenie laudacji na cześć Opery.

Prezydent Miasta Krakowa – p. prof. Jacek Majchrowski

Witajcie Szanowni Państwo. Krakowska Opera narodziła się 13 października 1954 r. w skromnych progach Domu Żołnierza przy ul. Lubicz 47. Premiera „Rigoletta” z młodzieńką debiutującą wówczas Jadwigą Romańską w roli głównej zakończyła tym samym wysiłki pokoleń miłośników sztuki operowej i samych artystów. Kraków marzył o własnej operze przynajmniej od XVIII w., kiedy to w pałacu Spiskim i w Krzysztoforach wystawiano spektakle oper włoskich. Zawiazane w 1914 r. Krakowskie Towarzystwo Operowe jeszcze przed odzyskaniem niepodległości przygotowało kilkanaście premier, a w Wolnej Polsce powołało Miejski Teatr Opery i Operetkę. I choć sam teatr działał jedynie 2 lata, Towarzystwo nie poddało się losowi, do wybuchu wojny zorganizowało jeszcze 32 premiery: m.in. „Toscę” z udziałem Jana Buły, wystawiona w 1939 r. Inicjatywy operowe i operetkowe w Krakowie pojawiły się tuż zaraz po zakończeniu okupacji niemieckiej. Dopiero jednak wysiłki Towarzystwa Przyjaciół opery, muzyków Krakowskiej Filharmonii oraz absolwentów wydziału wokalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, zakończyły się powodzeniem. W 1954 r. ruszyła także scena operetkowa, a 4 lata później powstał Miejski Teatr Muzyczny, i Opera, i Operetka, który połączył obydwa zespoły. Udało się założyć Teatr Muzyczny lecz choć z biegiem lat pojawiały się kolejne koncepcje i lokalizacje, nie udało się zorganizować dla niego siedzimy. Opera jest w Krakowie problemem tak trudnym do rozwiązania jak kwadratura koła. Pisał na początku XX-lecia Międzywojennego wybitny muzykolog, kompozytor i filozof- prof. Zdzisław Jachimecki. I słowa te 80 lat później zacytował Tygodnik Powszechny, bo wciąż pozostawały aktualne. Przybliżając czytelnikom historię Krakowskiej Opery, na jej 50-lecie Tygodnik opisywał niezwykle fenomen instytucji, która nigdy nie miała własnego domu, ale rozwijała się w sposób zadziwiający dzięki związanym z nią wybitnym osobowościom twórczym. Przez 10-lecia funkcjonowała na wynajętej scenie Teatru Słowackiego albo w dawnej ujeżdżalni przy ul. Lubicz, lecz mimo to zdobywała szacunek i uznanie artystycznego świata, dostarczała krakowskiej publiczności niezapomnianych wrażeń.

W Krakowskiej Operze i Operetce debiutowały największe gwiazdy m.in. Teresa Żylis-Gara, Elżbieta Towarnicka, Iwona Borowicka, Jadwiga Rappé, Wiesław Ochman, Andrzej Hiolski, Adam Szybowski. Jej ambitny repertuar pomagali budować czołowi reżyserzy, choreografowie, plastycy, scenografowie, twórcy niekoniecznie związani z operą jak Tadeusz Kantor, Kazimierz Dejmek, Józef Szajna czy Krystyna Zachwatowicz. W historii naszej opery zapisali się też dyrygenci tej miary co Kazimierz Kord, Robert Satanowski, Krzysztof Missona i Jerzy Katlewicz.

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

W grudniu 2008 r. „Diabły z Loudun” Krzysztofa Pandereckiego, zainaugurowały działalność I w historii Krakowa gmachu Operowego. Nasi artyści doczekali się własnej wyeksponowanej sceny i dziś znakomicie wykorzystują nowe możliwości.

Krakowska Opera jest instytucją na miarę XXI w. Umożliwia nam stały kontakt z dziełami kompozytorów polskich i klasyków światową. Wspiera młodych artystów, współpracując ściśle z Akademią Muzyczną, dba o najmłodszych widzów, a jednocześnie konsekwentnie promuje Kraków poza granicami Polski. W repertuarze nasze Opery znajduje się obecnie blisko 30 tytułów, a jej zespół artystyczny liczący ok 150 osób, tworzą utalentowani soliści, znakomita orkiestra, chór i balet. Do grona jej przyjaciół należą indywidualności o światowej sławie jak Małgorzata Walewska, Mariusz Kwiecień, Andrzej Dobber czy Łukasz Borowicz.

Opera Krakowska współpracuje też ze stałą plejadą wybitnych reżyserów, scenografów, korzystając przy tym ze wsparcia swoich doskonałych rzemieślników teatralnych i prężnej administracji.

W ciągu 60 lat zasłużonej pracy Krakowski Teatr Operowy ofiarował nam ponad 300 premier, przedstawień operowych, baletowych i operetek. W jego dorobku znajdują się ważne, cykliczne przedsięwzięcia jak Letni Festiwal „Arii Oper Świata” czy międzynarodowe bale baletowe, które trwale wpisały się w pejzaż kulturalny Krakowa. Jest to teatr żywy, poszukujący, oparty o nowatorskie projekty i nietypowe działania artystyczne, a przy tym wierny swoim najpiękniejszym tradycjom. Opinii internautów anglojęzycznego portalu „local-life”, w podsumowaniu 2013 r., Opera Krakowska zaliczona została do najlepszych i najbardziej interesujących w Krakowie miejsc związanych z kulturą. Dziś ofiarowując jej "Cracoviae Merenti", chcemy powiedzieć, że dla nas zawsze była takim miejscem i dziękujemy wszystkim, którzy budowali, nadal budują jej rangę, jej świetność, dzięki którym mamy stały kontakt z najpiękniejszą muzyką.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękujemy Panie Prezydencie.

Szanowni Państwo, teraz nastąpi wręczenie Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" dla Opery Krakowskiej. Zapraszam Pana Dyrektora Naczelnego Opery – Pana Bogusława Nowaka. Bardzo prosimy na trybunę na chwileczkę.

Wręczenie Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" dla Opery Krakowskiej

Dyrektor Naczelny Opery Krakowskiej – p. Bogusław Nowak

Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Ponieważ nagroda ma charakter instytucjonalny, pozwólcie Panowie i Państwo, że o odebranie nagrody dla zespołu Opery Krakowskiej, poproszę Panią Barbarę Bajer – przedstawiciela naszej administracji, już od wielu dziesiętek lat pracującą w naszym Teatrze, i Andrzeja Bieguna – wybitnego solistę, który od też wielu dziesiętek lat pracuje na tej scenie. Proszę bardzo.

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Bardzo proszę o zabranie głosu Dyrektora Naczelnego Opery – Pana Bogusława Nowaka. Prosimy Panie Dyrektorze.

Dyrektor Naczelny Opery Krakowskiej– p. Bogusław Nowak

Szanowni Państwo. Powiem, że na chwilę przed tą uroczystością wręczenia, Pan Przewodniczący podejmując nas szklaneczką wody mineralnej, powiedział, że zdarza się często, że laureaci tracą tutaj z takiej dumy i radości, tracą tutaj kontekst sytuacji, kontekst dnia. Mnie się to właśnie zdarzyło wspominając jak Pan Prezydent czytał laudację dla instytucji, którą mam zaszczyt przed Państwem tutaj reprezentować. Trochę czuję się tak, jakbym otrzymał nowy komplet kluczy do swojego starego domu. Opera Krakowska – jak Pan Przewodniczący mówił – przez wiele lat była, była wyłącznie w sercach i twórczym zapale tych, którzy ją tworzyli. Natomiast przez ponad 50 lat czekaliśmy na to, żebyśmy jako instytucja zagościli w decyzjach tych, w których nasz los był w ich rekach. W końcu na początku XX lat wzięliśmy sprawę w swoje ręce dzisiaj możemy mieszkać we własnym domu, z pełnym zapalem i z taką wiarą, że to, co robimy, ma sens i pewne jutro realizować swoje własne plany. Jeżeli zostało to dostrzeżone i staliśmy się jako instytucja laureatem bardzo prestiżowej, jeżeli popatrzyć na nazwę instytucji, bardzo prestiżowej nagrody, to znaczy, że doszliśmy do takiego momentu w swojej historii, w którym pozostaje nam tylko cieszyć się wspólnie z Państwem, naszą publicznością, cieszyć się jak to wybitna noblistka pisała w jednym ze swoich wierszy – „radością tworzenia”.

Pozwólcie Państwo, że stojąc tu w imieniu zespołu Opery Krakowskiej, niejako podsumowując te już 61 lat naszej pracy, z wielkim szacunkiem i dużą radością szczególnie witam na tej sali Panią Jadwigę Romańską, która brała udział w pierwszym spektaklu Opery Krakowskiej jako instytucji, a jednocześnie jest laureatem Medalu "Cracoviae Merenti". Pani Jadziu, Pani Profesor możemy powiedzieć już dzisiaj, że poszliśmy Pani śladem. I ta nagroda jest też dowodem na to, że sprostaliśmy Pani wielu dziesiątkom lat, kiedy Pani tworzyła instytucję Opery Krakowskiej w ujeżdżalni przy ul. Lubicz, na scenie Teatru Słowackiego i we wszystkich miejscach, gdzie się da. Dzisiaj Pani jest naszym jednym z pierwszych gości na wielu spektaklach, podobnie zresztą jak i Ksiądz Infułat Bryła, Wojewoda Miller, Pan Prezydent Majchrowski, Pan Przewodniczący. Bardzo Państwu za to dziękujemy. Państwa obecność jest dla nas niezwykle istotna i wszystkich Państwa zwykle ważna, chociaż czasami – nie ukrywam – mamy kłopoty, żeby Państwu zapewnić dobre miejsca, ale to jest bardzo przyjemne zadanie. Nie chcę przedłużać. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim pracownikom Opery Krakowskiej, którzy właśnie w tym czasie tworzą jej wizerunek, tworzą jej wartość, i tworzą jej rodzinę. Bo rzeczywiście jest tak, że czasami się pokłócimy, ale się po prostu lubimy, Jesteśmy instytucją, w której mam dla siebie dużo cierpliwości i rozmawiamy ze sobą o łatwych i trudnych rzeczach. Dziękuję wszystkim twórcom, którzy pracują z nami i też nie są stałymi członkami tego zespołu, ale też stanowią o sile tego Teatru. Żałuję, że nie ma w tej chwili z nami Pana Laca Adamika, ale przyczyny zdrowotne zatrzymały go w Warszawie – o wielu lat głównego reżysera Opery Krakowskiej,

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

a Tomasz Tokarczyk – kierownik główny Opery Krakowskiej – odbywa właśnie próbę, żeby Państwa ugościć w niedzielę na Wawelu na spektaklu „Carmina Burana”.

Pozwólcie Państwo, że zakończę to wystąpienie takim zobowiązaniem. Przez ponad 60 lat w trudnych chwilach, z dumą do dzisiaj i na pewno również jutro nosimy w swoich własnych sercach Teatr. Od dzisiaj, chociaż bywało to przez wiele lat, z jeszcze większą dumą będziemy nosić w sobie Kraków, bo przecież jesteście Operą Krakowską. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękujemy Panie Dyrektorze. Dziękujemy Operze Krakowskiej. Gratulujemy. Mamy jeszcze okolicznościowy adres skierowany przez Polskie Towarzystwo Muzyczne, które pisze, iż z wielką radością przyjęli Państwo fakt, że Opera Krakowska została w 2015 r. uhonorowana Medalem "Cracoviae Merenti". Przyznanie tegoż ze wyróżniania przez władarzy Miasta Krakowa, w sposób symboliczny wieńczy obchody 60-lecia istnienia sceny krakowskiej, miejsca, w której uprawa się sztukę najwyższej próby, przestrzeni, w której w twórczym dialogu współistnieją najwybitniejsi. Bo czy może być coś piękniejszego rozślawiać na świecie Kraków, jak nie operowy śpiew. Państwo Redaktor naczelny i Prezes Zarządu Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Jeszcze raz gratulujemy Operze Krakowskiej. Życzymy sukcesów.

Szanowni państwo teraz przechodzimy do II części dzisiejszej Sesji zwołanie w celu nadania Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" Panu Sobiesławowi Zasadowi. Krótkie wprowadzenie.

Przyznanie Medalu "Cracoviae Merenti" jest wydarzeniem doniosłym dla całej społeczności Krakowa. Medal honoruje osoby, instytucje zasłużone dla naszego miasta, których działalność rozślawia Kraków. Taką postacią jest Pan Sobiesław Zasada – znany wszystkim wybitny sportowiec, działacz społeczny i przedsiębiorca, laureat Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti". W początkowych latach swoich sportowych doświadczeń, Sobiesław Zasada był członkiem polskiej kadry lekkoatletycznej, jednak później jego wielką pasją stały się rajdy samochodowe, i to właśnie im poświęcił się z ogromnym zaangażowaniem. W ciągu swojej wielkiej kariery sportowej, Sobiesław Zasada został wielokrotnym Mistrzem Polski w klasyfikacji generalnej, zwycięzcą setek rajdów samochodowych, otrzymał wiele odznaczeń za wybitne osiągnięcia sportowe. Uczestnictwo w wielkich rajdach świata, wielokrotnie potwierdziło jego sportową klasę. Po zakończeniu rajdowej kariery, z powodzeniem zaangażował się w działalność społeczną i przedsiębiorczą. Należy wyraźnie stwierdzić, iż Pan Sobiesław Zasada w całym swoim życiu ani na chwilę nie zwolnił tempa realizacji podejmowanych przez siebie projektów. Zawsze był przykładem determinacji i pozytywnego uporu, osobą emanującą energią. Tym samym na stałe zagościł w sercach mieszkańców Krakowa i pozostanie tam na zawsze. Serdecznie dziękujemy Panu za Pana działalność i życzymy wszelkiej pomyślności. Miasto Kraków dziękuje za Pana zasługi.

Bardzo proszę Pana Prezydenta Miasta Krakowa - Pana prof. Jacka Majchrowskiego o ogłoszenie laudacji na cześć Pana Sobiesława Zasady.

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

Prezydent Miasta Krakowa – p. prof. Jacek Majchrowski

Szanowni Państwo. Sobiesław Zasada – legenda polskiego sportu motorowego, najbardziej utytułowany polski kierowca w historii tej dyscypliny, a zarazem solidnie wykształcony ekonomista, należy do pionierów, którzy przecierali nowe szlaki, zarówno w sporcie jak i w biznesie. Swoimi sukcesami utorował drogę dla przyszłych polskich rajdowców i rozślawił Polskę szeroko na świecie. Założył też jedną z pierwszych firm polonijnych i uczestniczył w kreowaniu wizerunku nowoczesnego Krakowa. Zbudował grupę kapitałową Zasada, skupiającą ok. 40 firm. Ponadto zainwestował w turystykę, a jako miłośnik win, importuje je od 2001 r. Zasób Sobiesława Zasady dla sportu i dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości, nie sposób przecenić. Dlatego Uniwersytet Jagielloński uhonorował go zaszczytnym medalem Kalos Kagathos, Tygodnik „Wprost” przyznał mu Nagrodę Kisiela, natomiast środowisko Akademii Ekonomicznej – jego własnej, macierzystej uczelni, obdarowało go Laurem Magellana. Korporacja absolwentów obecnego uniwersytetu ekonomicznego, przyznała Lur najlepszemu polskiemu kierowcy rajdowemu, wychodząc ze słusznego założenia, że wszystkie etapy jego życia prezentują postawę Magellana. Jest zdeterminowany w dążeniu do zwycięstw, a zarówno w sporcie, jak i w biznesie, a swoją charyzmą i wiarą w sukces, pociąga za sobą innych.

Sobiesław Zasada urodził się 27 stycznia 1930 r. w Dąbrowie Górniczej. Mając 16 lat został Wicemistrzem Polski Juniorów w tenisie stołowym. Był też brązowym medalistą w rzucie oszczepem, i od 1951 r. członkiem polskiej kadry lekkoatletycznej i zapewne zostałby lekkoatletą, gdy nie zetknął się ze sportem motorowym. Fascynacja, rywalizacja rajdowa, zdominowała wszelkie sportowe pasje i przyniosła spektakularne wyniki. Już w 1952 r. Sobiesław Zasada startował w sowych pierwszych, poważnych zawodach na trasie Ojców-Kraków. Pomimo swojego młodego wieku, obecności znanych kierowców i ciężkich zimowych warunków ukończył ten rajd na I miejscu. W 1959 r. przyszedł kolejny sukces w rajdach Wisły i Dolnośląskim. W 1961 r. Sobiesław Zasada był już najlepszym kierowcą rajdowym w kraju, a 5 lat później udowodnił, że jest najlepszy w Europie. W sumie 3-krotnie został Wicemistrzem Europy i 3-krotnie w 1966, 1968 i 1971. roku zdobywał tytuł Mistrza Kontynentu. W tamtych czasach było to najważniejsze, najbardziej prestiżowe trofeum, ponieważ nie organizowano jeszcze Mistrzostw Świata. 11-krotny Mistrz Polski nie miał sobie równych. W swojej długoletniej, imponującej karierze zwyciężył w niemal 150 rajdach samochodowych. Stając się ekspertem w zakresie egzotycznych, długodystansowych tras. Rozślawił Polskę i Kraków podczas największych i najbardziej wymagających zawodów, by wymienić tylko Safari, Acropolis, Rajd Tysiąca Jezior, rajdy Londyn- Sydney, Londyn-Meksyk, Gran Premio Argentino, Monte Carlo czy Puchar Alp. Do historii przeszedł również jako 3-krotny rekordzista świata w jeździe długodystansowej. Pamiętny rekord bity Fiatem 125p wzbudzał ogromną sensację za Żelazną Kurtyną i przetrwał aż 12 lat.

Sobiesław Zasada pozostaje do dziś jedynym zawodnikiem całego dawnego tzw. Bloku Wschodniego, który w sporcie rajdowym został kierowcą fabrycznym najlepszych firm. m.in. Porsche, BMW i Mercedes Benz. Był, jest, nie tylko mistrzem rajdowym, ale jest kierowca dżentelmenem, nieustraszoną propagatorem i nauczycielem bezpiecznej, kulturalnej jazdy,

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

autorem licznych książek dotyczących tego zagadnienia i twórcą profesjonalnego ośrodka doskonalenia techniki jazdy w Bednarach, jednego z najnowocześniejszych tego typu w Europie.

Dorobek mistrza i imponujące wyniki sportowe, działalność społeczna i gospodarcza, zostały wielokrotnie docenione. W 1968 r. Sobiesław Zasada otrzymał nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych dla sportowca, który najbardziej rozślawił Polskę. W 1995 r. z rąk Prezydenta Lecha Wałęsy przyjął nagrodę Super Championa. Uehonorowany został także wysokimi odznaczeniami państwowymi m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Nie ma i nie było w historii polskiego sportu motorowego drugiej takiej wybitnej indywidualności. Sobiesław Zasada należy do bez wątpienia, tak jak ustaliła to kapituła złożona z dziennikarzy sportowych i członków Polskiego Komitetu Olimpijskiego, do Panteonu 20-stu najlepszych sportowców Polski XX w. Jego osiągnięcia pozostają nieustanną inspiracją, a jego postawa, kultura, osobista, kreatywność i sportowe zacięcie, wzorem zarówno dla sportowców jak i biznesmenów. Jesteśmy dumni, że od tylu lat działalność Sobiesława Zasady związana jest z naszym Miastem. Dziękujemy z całego serca za wkład w rozwój Krakowa, za rozślawianie jego imienia na świecie. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękujemy Panie Prezydencie.

Szanowni Państwo, teraz nastąpi wręczenie Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" Panu Sobiesławowi Zasadzie. Zapraszamy.

Wręczenie Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti" Panu Sobiesławowi Zasadzie

Prosimy o zabranie głosu Pana Sobiesława Zasade.

Polski kierowca rajdowy, oszczepnik i biznesmen, ekonomista po krakowskiej Akademii Handlowej – p. Sobiesław Zasada

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie członkowie Rady, bo to Rada przyznaje ten Medal, Panie Wojewodo, Panie prezydencie, Szanowni Państwo no i drodzy przyjaciele. Ja nie spodziewałem, dla mnie to jest ogromna niespodzianka, że będę uhonorowany takim medalem, tak ważnym medalem, właśnie Medalem "Cracoviae". Moje życie jest związane z Krakowem i nieraz używam takiego sformułowania, że mnie wychowało harcerstwo, bo to harcerstwo – powojenne – to było jeszcze to przedwojenne harcerstwo, które później się zmieniło w 1947 roku, w końcu 1947 roku i powstały potem 2 Związki Harcerstwa Polskiego, ale harcerstwo bardzo mocno przeżyłem i wydaje mi się, że miało ogromny wpływ na moje całe życie, oprócz oczywiście rodziców, wychowawców, to jednak to harcerstwo odegrało ogromną rolę, które na pierwszym miejscu stawiało patriotyzm, honor, słowo i dużo poświęcało sprawom etycznym. To było dla mnie bardzo, bardzo ważne.

Pan Prezydent Majchrowski już powiedział o całej mojej karierze sportowej. Ja powiem tylko – wracając znowu do harcerstwa – że mój pierwszy taki ogromny sukces sportowy, to oprócz tego tenisa stołowego, o którym Pan Prezydent mówił, że jako junior byłem Wicemistrzem

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

Polski, to była sprawa tutaj właśnie w Krakowie. W Krakowie pierwszy raz po wojnie zorganizowanych Mistrzostwach Polski w Lekkoatletyce Harcerstwa Polskiego. Wtedy miałem 16 lat, to był rok 1946 i odniosłem ogromny sukces sportowy, dlatego, że zostałem – a było zawodników powyżej 1000, to się odbywało właśnie na stadionie lekkoatletycznym Cracovii – zostałem uznany za najlepszego sportowca tych mistrzostw. Wygrałem praktycznie 4 konkurencje i sztafetę – wtedy mieliśmy 4x 75 m, no bo tam w zasadzie nie było starszych zawodników niż 19, 18 lat, ja miałem wtedy lat 16. I to było moje wtedy jakieś takie pierwsze, mocne wystąpienie do właściwie takiego poważnego sportu, bo potem właściwie byłem członkiem Klubu Cracovia i prze praktycznie 4 lata aż do poważnego wypadku na biegu zjazdowym na nartach w kadrze narodowej Polskiej w lekkiej atletyce, a w specjalności rzucie oszczepem i dawnym jeszcze takim pięcioboju. Pięciobój to była taka konkurencja, której już teraz w lekkiej atletyce już nie ma. Także to właśnie moje zaangażowanie w lekkiej atletyce w sport, przełożyło się później na samochody, bo całą metodykę treningu, metodykę ruchu, przeniosłem na samochód. Ja nie miałam trenera, który mnie uczył jeździć samochodem, ale po prostu miałem tą analizę i bardzo ciężko pracowałem. Ja zawsze jestem zdania, że w życiu trzeba mieć szczęście, tylko uważam, że szczęściu trzeba bardzo pomagać. Jak się chce zdać egzamin, trzeba się uczyć. Jak się, chce osiągać wyniki sportowe, to trzeba też bardzo mocno pracować, bardzo mocno trenować. I wtedy szczęście przychodzi, wtedy się ma szczęście. Zawsze wychodziłem z tego założenia.

Oprócz sportu poświęciłem się troszeczkę, trochę – może dużo, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na drogach, Miałem właściwie w swojej karierze do dzisiaj ok. 15-16 wydań książek. Zaczęło się to od szybkości bezpiecznej, od artykułów w „Przekroju”, bo ten „Przekrój” mnie do tego wszystkiego zainspirował, do wydawania tych książek o szybkości bezpiecznej. Później zmieniana nazwa została na „Szerokiej drogi”. W pewnym czasie oprócz tego co Pan Prezydent wspomniał tutaj, o założeniu tzw. przedsiębiorstwa polonijnego w Krakowie, które jest do dzisiaj i jakby nie było, to już to przedsiębiorstwo będzie miało teraz we wrześniu 38 lat. Powstało w roku 1977, zatrudnia ponad 600 osób i właściwie ma się świetnie, chociaż muszę powiedzieć, że ostatnie te 7 lat, bo właściwie w 2007 r. zapanował także u nas naprawdę duży kryzys, bardzo poważnym, i to też miało pewien wpływ na takie przedsiębiorstwo, które się nazywa „Alpha Technology”, które też miało dosyć poważne problemy, ale właściwie już te problemy się skończyły, już od 2 lat jest zupełnie inaczej.

Jeżeli chodzi o sprawę tych książek i technik jazdy samochodem, to ja przez pewnie czas tzn. ok. mniej więcej 9 lat, byłem zaangażowany w fabryce Porsche, w Weissach koło Stuttgartu. To jest ośrodek taki doświadczalny o ośrodek konstrukcji pojazdów i mechanizmu samochodowym itd. Porsche, i tam przeprowadzałam pewnie testy samochodowe, a oprócz tego pewne szkolenia w zakresie techniki jazdy, techniki bezpieczeństwa jazdy. I taki tor do nauki, do podnoszenia kwalifikacji jazdy chciałem tutaj otworzyć w Krakowie, ale niestety nie udało się to. Będę się zwracał właśnie do Pana Prezydenta, do tego, bo chciałabym, żeby to w Krakowie jednak uruchomić, a taki tor wybudowałem, wybudowaliśmy pod Poznaniem – w Bednarach. To jest dosyć duża inwestycja, bo to jest dosyć skomplikowane. To jest jakiś plac, gdzie stoją pachołki i są ćwiczenia, tylko jest bardzo dużą część powiedzmy pewnych

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

urządzeń mechanicznych, elektronicznych, które powodują, łącznie z symulatorami, które uczą technik jazdy.

Ja mam 2 wnuków. Jeden, który miał wtedy 20 lat, już wtedy jeździł samochodem. On w ogóle wiedział wszystko. Był najlepszym kierowcą jakim można by sobie wyobrazić. No – dziadek jeździł samochodem, ale on to w ogóle wszystko umie. W związku z tym, ja go wysłałem, poprosiłem, żeby pojechać, jeszcze jak nie miałem tych Bednar, żeby pojechał w Austrii jest parę takich ośrodków, prowadzi taki mój fan właściwie, bo młodszy ode mnie, ale wtedy jak ja jeździłem na tym Steyr-Puchu, to on był dzieckiem, no i prowadzi w tej chwili ośrodek, to jest ojciec Wurza, Wurz, który był kierowcą fabrycznym Formuły 1. I ten mój wnuk, Artur, pojechał na taki kurs. I po przejściu tego kursu, to mnie jeszcze bardzo upewniło, że mam rację. Powiedział mi – bo do mnie mówią jako do dziadka „Dada”- mówi mi: „Dada, ja nie widziałem, ja nie przypuszczałem, że ja się tak dużo nauczę”. Jednak miał jakieś nowe zdobycze, nową sprawę. To jest bardzo ważne. Takie ośrodki doskonalenia technik jazdy, jeśli są dobrze prowadzone, są bardzo, bardzo ważne dla kierowców.

Ja troszkę przedłużam, ale na koniec chciałabym się Państwu pochwalić rzeczą, która mi tkwi w głowie i bardzo dużo na co dzień sprawia mi przyjemności. Ciągłe do niej wracam, ciągle sobie przypominam, no bo weszła do użytku publicznego, weszła do użytku ogólnego. Kiedyś w moich czasach tzn. przed 1960 rokiem, były życzenia. Jedno z tych życzeń z niemieckiego jest do dzisiaj czynne w Niemczech, u nas były właściwie 2, to było "Hals- und Beinbruch"- „połam kark i nogi”, a u nas jeszcze doszło „gumowych drzew”. Wtedy były wąskie dosyć drogi bardzo drzew przy drogach. I w związku z tym, pomimo małego ruchu samochodowego, jednak były wypadki, to, że samochody się o drzewa rozbijały. Ja po jednym takim rajdzie w Wiśle, zawsze się odbywa we wrześniu, wygraliśmy – z żoną wtedy jechaliśmy – wygraliśmy wtedy ten rajd, i zaproszono mnie do telewizji Katowice, i wtedy wywiad ze mną przeprowadzał Eugeniusz Paw – mój znajomy, przyjaciel można tak powiedzieć. I wtedy po raz pierwszy rzuciłem hasło. Hasło, które mi się bardzo, bardzo podobało – hasło- życzenie: "szerokiej drogi". I to "szerokiej drogi" tak się przyjęło w Polsce i ono jest tylko w Polsce, że nawet jak student idzie na egzamin, to nieraz mówi mu się: "szerokiej drogi". W każdy wypadku. I to "szerokiej drogi" słyszę często na różnych plakatach i to mi do dzisiaj sprawia największą przyjemność. Szerokiej drogi dla wszystkich Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękujemy Panie Prezesie. Szerokiej drogi Panie Prezesie.

szanowni Państwo, otrzymaliśmy także gratulacje dot. naszych dzisiejszych laureatów od honorowego obywatela Miasta Krakowa – Pana Krzysztofa Pendereckiego. Serdecznie dziękujemy. Szanowni Państwo, teraz nastąpi występ artystyczny w wykonaniu artystów Opery Krakowskiej. Bardzo proszę Pana Dyrektora o zapowiedź.

Dyrektor Naczelny Opery Krakowskiej – p. Bogusław Nowak

XVII UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA KRAKOWA

17 czerwca 2015 r.

Proszę Państwa, pozwólcie, że jako przedstawiciel laureata Medalu "Cracoviae Merenti" złożę serdeczne gratulację Panu Sobiesławowi Zasadzie. Omawia teraz z Panem Prezydentem szerokie drogi w Krakowie, więc nie słyszał. Składamy Panu w imieniu Opery Krakowskiej serdeczne gratulacje. Natomiast jest, proszę Państwa, takim dobrym zwyczajem, że w takich sytuacjach dziękujemy sobie bukietem kwiatów, Pozwólcie Państwo, że na tę okoliczność, tego – jestem o tym przekonany – przepięknego bukietu kwiatów solistów Opery Krakowskiej, wyjmemy 2 piękne kwiaty: Katarzyna Oleś – Blacha i Tomasz Kuka oraz zespół kameralny Opery Krakowskiej pod kierownictwem Pawła Wójtowicza. Posłuchajcie Państwo kilku utworów.

Występ solistów Opery Krakowskiej: solistki p. Katarzyny Oleś – Blacha i solisty p. Tomasza Kuka

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękujemy bardzo. Szanowni Państwo, ta sala obrad różne rzeczy słyszała, ale czardasza jeszcze żeśmy na Sali nie mieli. Serdecznie Państwu dziękujemy.

Szanowni Państwo, zanim zakończymy dzisiejszą sesję, króciutkie komunikaty. Otrzymaliście Państwo takie informatory nt. XIX Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej. Serdecznie zapraszamy, szczególnie, że to teraz laureat Brązowego Medalu "Cracoviae Merenti", więc mamy szczególne zobowiązania. Także będą do odbioru takie książki, w których właśnie jest opisany Panteon Polskiego Sportu, i w tym „Panteonie” Pan Sobiesław zasada na poczesnym miejscu, o czym zresztą mówił Pan Prezydent w swoim wystąpieniu.

Szanowni Państwo, zdjęcie z dzisiejszej uroczystości będzie można zobaczyć na stronie portalu „Magiczny Kraków”. Po Sesji zapraszam Pana Dyrektora naczelnego Opery Krakowskiej Pana Bogusława Nowaka oraz Pana Sobiesława Zasadę do foyer, celem dokonania okolicznościowego wpisu do Księgi Medalu "Cracoviae Merenti". Zapraszam wszystkich przybyłych gości do foyer do składania gratulacji, a potem zapraszam na poczęstunek do sali Kupieckiej/Lea.

Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystej Sesji. Szanowni Państwo, zamykam XVII uroczystą Sesję Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, zwołaną dla wręczenia Brązowych Medalu "Cracoviae Merenti" Operze Krakowskiej oraz Panu Sobiesławowi Zasadzie. Serdecznie dziękujemy.

Na podstawie nagrania,

stenogram wykonała:

Monika Sobieraj